Rok I. Warszawa, Poniedziałek 22 Lipca 1929 r. Nr. 159

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

POKÓJ I MIŁOŚĆ

Jesteśmy narodem katolickim od lat tysiąca. Byliśmy i jesteśmy przedmurzem chrześcijańskiem Europy, którą zasłanialiśmy niejednokrotnie piersią swą przed nawałnicą wrogów krzyża i barbarbyństwa wschodniego. Ale Polska katolicka z przyczyn historycznych dotąd jeszcze nie jest zorganizowana tak, jak inne katolickie społeczeństwa Zachodu, chociażby nasi pobratymcy Czesi, Słoweńcy lub Chorwaci.

Nam się ciągle wbrew rzeczywistości wydaje, że religji katolickiej w Polsce nic nie zagraża. Nie otrzeźwił nikogo nawet taki wymowny fakt, że religja rzymsko - katolicka w Konstytucji 17 marca 19˙ roku, religja olbrzymiej większości narodu, nie została uznana za religię panującą, ale tylko za zajmującą pierwsze miejsce wśród wyznań równouprawnionych. Wrogowie Kościoła i Krzyża wyciągnęli stąd odpowiednie dla swych celów wnioski.

My, katolicy, z tym stanem rzeczy pogodzić się nie możemy. Nie możemy wbrew nakazom naszej wiary i naszego serca, wdzięcznego Bogu za przywrócenie wolności ojczyźnie naszej, zgodzić się na spychanie Kościoła katolickiego na miejsce podrzędne, na zachowanie tylko czczego tytułu bez treści zasadniczej. Mamy przykład. Czy, gdyby Kościół Katolicki w Polsce był konstytucyjnie uznany za Kościół panujący, p. Marszałek Senatu Szymański, członek B. B. współpracy z z Rządem, mógłby popełniać swe nietakty w stosunku do Kościoła, goryczą i żalem napełniające wszystkich katolików - Polaków, większość narodu.

Wierzymy jednak, że ten nienormalny, chorobliwy, rzekomo „bezpartyjny“ stan rychło się skończy. Polska powróci do normalnego życia, wzorowanego na przykładach Zachodu. Innego wyjścia nie widzimy, a wschodnich, fałszywych proroków, wszelakiego autoramentu, jako katolicy, nigdy . pod żadnymi warunkiem nie uznamy. Nic tu nie pomoże! Żadne wykręty, ani żadne wydziwiania! Prawda jest jedna, Prawo Boże : prawo ludzkie zgodne z nauką Kościoła. A wszystko inne nie jest z ducha Bożego!

My, katolicy polscy, jesteśmy bardzo starzy z ducha, ale jednocześnie bardzo młodzi organizacyjnie. Musimy przeto szukać wzorów i przykładów na Zachodzie.

Nie chcemy obecnie występować jako określony kierunek polityczny,. Nie czas na to. Ale jako siła moralna, która wpłynie ożywczo na różne, skłócone stronnictwa polityczne. Krzyż i znak Ojczyzny, umęczonej niedawno, a dziś triumfującej, są naszemi drogowskazami. Chcemy widzieć Polskę katolicką, chociaż nie marzymy wcale, by całe społeczeństwo stanowiło jedno stronnictwo. Byłoby to niemożliwością. Ale stronnictwa muszą być katolickie!

Świta dla katolicyzmu w Polsce dzień nowy, staramy się o nawiązanie łączności z katolikami różnych krajów, aby w duchu katolickim, chrześcijańskim, pokojowym, i braterskim wpływać na losy naszej Ojczyzny, aby Pokój Chrystusowy ustalić, o ile jest to w naszej mocy, wśród narodów, a przedewszystkiem naszych pobratymców: Czechów, Słowaków i Chorwatów, a to przez wzajemną wymianę myśli i korzystanie z doświadczeń sąsiedzkich.

Jesteśmy wielką, ale dotąd niewyzyskaną siłą. Idą nowe czasy, czasy, w których nam przynależną będzie rola rozstrzygająca.

Uderzenie godziny dziejowej nie może nas zastać nieprzygotowanymi.

Przez Kościół Katolicki przedewszystkiem wzmacniamy węzły naszego pokrewieństwa słowiańskiego z innemi narodami, przez Kościół Katolicki dojdziemy do rozstrzygnięcia wielu kwestyj, wobec których potęga fizyczna państw i narodów jest bezsilna.

Katolicy wszystkich krajów, łączmy się, a przedewszystkiem łączmy się, Katolicy Bracia Słowianie! Dalsza droga będzie stała otworem, aż do naszego najbardziej upragnionego celu: Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowem.

L. R.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI W POLSCE

DZIENNIKARZE SZWAJCARSCY

GDYNIA. (A.W.). — Dnia 19 b. m. przybyła do Gdyni z Poznania wycieczka dziennikarzy szwajcarskich w liczbie 8 osób. Wycieczce towarzyszył dr. Bronowski z ramienia poselstwa Rzpltej Polskiej w Bernie. Po zwiedzeniu miasta i portu goście udali się do Domu Zdrojowego, gdzie starosta grodzki Staniszewski podejmował ich obiadem. W obiedzie wzięli udział p. dyr. Żeglugi Polskiej Rummel, inspektor urzędu lekarskiego Mistat, reprezentant miasta dyr. Zakrzewski. Goście spędzili czas w bardzo miłym nastroju i wyrażają się z podziwem o polskiej twórczości, czego wyrazem jest P. W. K. w Poznaniu i o Gdyni. Tembardziej, że wśród przybyłych byli tacy ,którzy znali Gdynię przed siedmiu laty. O P. W. K. goście wyrazili się temi słowy: „To co mówią powszechnie o P. W. K. w Poznaniu streszcza się w trzech wyrazach: entuzjazm polski. dyplomatyczność niemiecka i tempo amerykańskie“.

DZIENNIKARZE NIEMIECCY

GDAŃSK. (AW.). — Dziennikarze niemieccy z Westfalji i Nadrenji przybyli dziś, wracając z Warszawy i P. W. K. Po zwiedzeniu Gdyni, przybyli do Gdańska, gdzie zabawili przez krótki czas w celu zapoznania się ze stosunkami portowemi Wolnego Miasta.

REGULACJA DŁUGÓW AMERYKAŃSKICH

PARYŻ. (PAT). — Na wczorajszem nocnem posiedzeniu Izby postanowiono ratyfikować 300 głosami przeciwko 292 układ o regulacji długów amerykańskich. Układ o regulacji długów angielskich ratyfikowany był przez podniesienie rąk.

PARYŻ. (PAT). — W dalszym ciągu posiedzenia Izba odrzuciła 301 głosami przeciwko 257 wniosek o odroczenie dyskusji nad projektem rezolucji deputowanego Deligne, upoważniającej rząd do ratyfikowania układu i wyrażającej zastrzeżenia niezależnie od tekstu ratyfikacji. Wniosek o odroczenie zgłoszony był przez komisję finansową Izby.

PARYŻ. (PAT). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby przewodniczący komisji finansowej Malvy stwierdzał konieczność oświadczenia, iż Francja płacić będzie w miarę uzyskiwanych spłat od Niemiec. Dlatego też komisja finansowa kładzie nacisk na uchwalenie zastrzeżeń w tekście ustawy ratyfikacyjnej. W odpowiedzi na to Briand oświadczył, iż odmowa ratyfikacji stworzyłaby niesłychane trudności i niejako anulowała wszystkie przygotowania do zbliżającej się konferencji w sprawie likwidacji wojny. Następnie Malvy za proponował Izbie, aby nie rozpoczynać dyskusji nad projektem deputowanego Deligne, domagając się niezwłocznego przystąpienia do głosowania. Przed głosowaniem Briand zwrócił uwagę Izby na doniosłość decyzji, jaka ma być powzięta, oraz przeciwstawił się procedurze, proponowanej przez Malvyego, stawiając to jako kwestję zaufania.

PARYŻ. (PAT). — Na popołudniowem posiedzeniu Izby Briand oświadczył, że gdy Francja, zagrożona w swym bycie, domagała się od wielkich mocarstw pieniędzy dla zorganizowania obrony narodowej, to angażowała rzeczywiście swój honor i swój podpis. Nigdy — mówił Briand — nie zaprzeczaliśmy istnienia naszych długów. Żadne z państw sojuszniczych nie uzyskało od Ameryki klauzuli ochronnej. Jeśliby kiedykolwiek nowa wojna zagrażała Francji, to w jakich warunkach znaleźlibyśmy się, gdyby trzeba było zwrócić się o pomoc. Należy ratyfikować układ lojalnie i poprostu, tak, aby rząd mógł udać się na przyszłą konferencję, mając przed sobą drogę wyraźnie wykreśloną. Rząd nie zgodzi się na taki sposób ratyfikowania, któryby czynił ratyfikację niemożliwą. Rząd sądzi, iż spełnił swój obowiązek i nie będzie żałował niczego, bez względu na to co się zdarzy. Ci, którzy sądzą, iż Francja utraci swą niezależność, gdyż będzie miała 3/4 miljarda do płacenia, nie znają Francji. Dla dokonania tych spłat Francja nie zostanie uszczuplona, należy zaś stwierdzić wyraźnie, iż Francja nie naraziła nigdy nikogo na stratę jednego choćby centima i płaciła dotychczas regularnie swe zobowiązania. Teraz trzeba to wszystko załatwić i uregulować i uwolnić Francję od tych kłopotów.

PARYŻ. (PAT). — Na propozycję Cherona Izba postanowiła dyskutować przedewszystkiem nad projektem rezolucji deputowanego Deligne upoważniającej rząd do dokonania ratyfikacji i wyrażającej zastrzeżenia niezależnie od projektu ratyfikacji.

DZIEŃ POLITYCZNY

Z POBYTU P. PREZYDENTA W MAŁOPOLSCE

Donoszą z Łańcuta, iż po podwieczorku w pałacyku myśliwskim Julin Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie ordynata Potockiego udał się na polowane na podjazd na rogacza i zabił piękny okaz, poczem wraz z otoczeniem udał się na zamek łańcucki, gdzie o godz. 21-ej ordynat Potocki wydał na cześć Dostojnego Gościa obiad, w którym prócz Pana Prezydenta Rzplitej i jego świty wzięli udział między innymi p. Potocka, rodzina Potockich, Wojewoda Gołuchowski z małżonką, p. Lubomirski z małżonką, p. Zygmunt Zamoyski z małżonką, prałat Mażanek, przedstawiciele miejscowych władz i okoliczne ziemiaństwo. W czasie deseru ordynat Potocki wzniósł toast na cześć Dostojnego Gościa. Dziękując za zaszczyt odwiedzenia starego zamku oświadczył: „Chcę być jeszcze raz wyrazicielem tych uczuć przywiązania i miłości, które cechują wszędzie Twoją bytność, Panie Prezydencie. Wznoszę ten kielich za pomyślność i zdrowie Twoje, Panie Prezydencie. Wzniesiony okrzyk „niech żyje“ obecni powtórzyli z aplauzem. Po obiedzie i krótkiem cercle Pan Prezydent Rzplitej udał się na spoczynek.

URLOPY CZŁONKÓW RZĄDU

Minister Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowski powraca z zagranicy dnia 5 sierpnia. Obecnie odbywa p. Minister Kwiatkowski kurację w Czechosłowacji, Karlsbadzie. Rozpoczynający urlop minister Sprawiedliwości p. Car zdecydował wykorzystać swój odpoczynek letni w kraju. P. Minister Car ma wyjechać do Krynicy.

ZMIANY W WOJSKU

W druku jest obecnie nowy dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, który ukaże się w końcu bieżącego miesiąca i zawierać będzie 1500 nazwisk. Dziennik ten między innymi zawierać będzie również przeniesienia szeregu wyższych wojskowych w stan spoczynku.

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY DO SZTOKHOLMU

Dnia 23 b. m. wyjeżdżają na kongres międzynarodowy, demokratyczny do Sztokholmu, delegaci polskich klubów parlamentarnych „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“ oraz przedstawiciele „wsi“ i „miast“ grupa wice-prezesa B. B. posła Kościałkowskiego.

NAGRODY NA P. W. K.

Opracowany jest obecnie projekt rozporządzenia Rady Ministrów o nagrodach na Powszechnej Wystawie Krajowej. Przewidziane jest nadawanie 6-ciu rodzajów nagród, jak medale: Złote, srebrne i bronzowe grand prix, listy pochwalne i odznaczenia.

PROCES WOJCIECHOWSKIEGO

Skarga kasacyjna Jerzego Wojciechowskiego, sprawy zamachu na radcę handlowego Z. S. S. R., Lizarewa, rozpatrywana będzie przez Sąd Najwyższy w dn. 8 września. Jak wiadomo, Sąd Apelacyjny zmniejszył Wojciechowskiemu orzeczoną w pierwszej instancji karę ciężkiego więzienia z 10 lat na pięć.

ZATARG CHIŃSKO-SOWIECKI

MOSKWA. (A.W.). — Jak słychać Litwinow, bawiący w jednem z uzdrowisk zagranicznych, został terminowo wezwany do Moskwy. Wezwanie Litwinowa stoi w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie.

LONDYN. (A.W.). — Donoszą z Nowego Jorku, że były Sekretarz Stanu p. Kellogg, wypowiadając swe zdanie o zatargu chińsko - sowieckim podkreślił, że na obydwu państwach ciąży moralny obowiązek dotrzymania warunków paktu antywojennego, który oba państwa podpisały. „Aczkolwiek — mówił Kellogg— pakt antywojenny wchodzi w życie dopiero 24 lipca, to jednak w istocie obowiązuje on już teraz, zabraniając państwom uciekania się do wojny, jako środka likwidacji zatargów“.

WASZYNGTON. (A.W.). — Ambasador francuski złożył w departamencie Stanu komunikat Brianda w sprawie zatargu chińsko - rosyjskiego.

LONDYN. (A.W.). — Według wiadomości z kól autorytatywnych, bliskich Rządowi nankińskiemu, Chiny zamierzają, zabezpieczywszy sobie faktyczne posiadanie wschodnio - chińskiej kolei żelaznej, rozpocząć pertraktacje o przedterminowy wykup tej kolei, opierając się na umowie z Sowietami w roku 1924. Z innych źródeł donoszą, że obecna koncentracja sowieckich wojsk wzdłuż granicy chińskiej, ma na celu nietyle aktywne wystąpienia, ile wzmocnienie pozycji Rządu Sowietów w czasie mających się odbyć, według wszelkiego prawdopodobieństwa, rokowań o przedterminowy wykup kolei wschodnio - chińskiej.

NOWY JORK. (AW). — Tutejsze koła polityczne przypuszczają, że uda się zażegnać trwający groźny konflikt między ZSSR. a Chinami. Chiński poseł w Waszyngtonie ogłosił oświadczenie, w którem stwierdza, że Chiny uszanują układ, który podpisały. Wprawdzie pakt Kellogga ne wszedł jeszcze w życie, ale Chiny nie mają zamiaru działać przeciwko jego postanowieniom.

MOSKWA. (AW). — Pełnomocnik komisarjatu ludowego komunikacji Łagutin oświadczył, że od dnia 13 b. m. nie ma żadnej wiadomości o tem, co dzieje się na wschodnio - chińskiej kolei żelaznej. Komisarjat powiadomiony jest o tem, że cały personel drogowy, sowiecki został zastąpiony chikskimi kolejarzami. Linja jest obsadzona wojskami chińskiemi. Według oświadczenia Łagutina, sumy, inwestowane przez Rosję Sowiecką na wschodnio - chińskiej dr. żel., sięgają 378 miljonów rubli. Pełnomocnik Gostorgu na Dalekim Wschodzie, Skworcow, który niedawno powrócił z Dalekiego Wschodu, komunikuje, że w chińskich oddziałach Gostorgu pracowało 70 urzędników i że specjalnie poważne operacje Gostorg prowadził z północnej Mandżurji na zachód Europy załatwiając transport ziemiopłodów. Operacje te sięgały corocznie 25 — 30 miljonów rubli.

LONDYN. (PAT). — Charbiński korespondent pisma Asahis w Osaka donosząc o zajęciu miast Pogranicznaja i Mandżuli przez wojska sowieckie, podaje, że wojska te wyruszyły 19 b .m. o godz. 10 rano i napadły zmienacka na Chińczyków. Oba miasta pograniczne zostały zajęte bez trudności. Władze chińskie w Charbinie, zaalarmowane tą wiadomością, zatrzymały wszystkich sowieckich urzędników, znajdujących się jeszcze w mieście, i odmawiają udzielania dalszych paszportów.

Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak.

Interwencja Brianda w konflikcie chińsko-sowieckim

PARYŻ. (AW). — Wczorajsze konferencje Brianda z posłami Sowietów i Chin w Paryżu wywołane były propozycją amerykańskiego posła w Paryżu i dotyczyły akcji pośredniczenia. Briand prosił posła chińskiego, aby przypomniał swemu rządowi obowiązek, ciążący na Chinach, jako na członku Ligi Narodów, zaś wobec posła sowieckiego wskazywał na to że Chiny podpisały pakt Kellogga. Jak słychać Briand wezwał telegraficznie rząd sowiecki i chiński aby konflikt załatwiły na drodze polubownej.

ZJEDNOCZENIE SPÓŁDZIELNI W NIEMCZECH

BERLIN. (PAT.). — „Berliner Tageblatt“ donosi, że po długich i skomplikowanych rokowaniach doszło do zjednoczenia większej części kooperatyw roln. w jedną organizację, do ktorej wchodzi skonsolidowany ostatnio bank Reichesena, oraz kooperatywy włościańskiej. Nowa organizacja p. n. „Związek niemieckich spółdzielni rolniczych na Rzeszę“ obejmuje dziś już 36.000 spódzielni rolniczych, t. j. około 3 miljonów gospodarstw rolnych, na ogólną liczbę 4 miljonów gospodarstw. Organizacja ta posiada wybitne znaczenie gospodarczo - polityczne. Wobec tego, iż do prezydjum nowej organizacji wejść ma w charakterze członka przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, dr. Hermes, twierdzi „Berliner Tageblatt“, iż skorzysta on z tej okazji, celem złożenia mandatu kierownika wzmiankowanej delegacji.

RP. PANAMA A STOLICA ŚW.

Dn. 11 b. m. Ojciec św. Pius XI przyjął na uroczystej audjencji w małej sali tronowej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego środkowo - amerykańskiej republiki Panama, dr. Nikanora Obarrio, który wręczył listy uwierzytelniające go jako przedstawiciela republiki panamskiej przy Stolicy św. Wręczenie listów odbyło się według protokółem przewidzianego ceremonjału, a zakończyła je urzędowa wizyta u J. Em. Ks. Kardynała - Sekretarza Stanu, Gasparri'ego, po której poseł udał się do kościoła św. Piotra do grobu Księcia Apostołów.

Republika panamska wchodziła dawniej w skład Kolumbji, z pod której władzy wyzwoliła się w r. 1903, dzięki zbrojnej pomocy Stanów Zjednoczonych A. P. W celu wzmocnienia swego stanowiska rządy nowej republiki musiały szukać poparcia u stronnictw liberalnych, co w środkowej Ameryce jest równoznaczne z wrogiem stanowiskiem wobec Kościoła. I rzeczywiście w Panamie stopniowo poczęły brać górę prądy przeciwne Kościołowi, prowadząc do otwartej walki. I tak na terenie Panamy zachowały moc swoją postanowienia konkordatu, zawartego w r. 1887 z Kolumbją. Otóż, mimo zapewnień, danych Biskupowi panamskiemu przez przywódcę rewolucjonistów, Manuela Amadora Guerrero, że zmiany polityczne nie wpłyną na stosunki ze Stolicą św., konkordat został wkrótce zerwany, natomiast wprowadzony został rozdział Kościoła od państwa, oraz zniesiony obowiązek płacenia diecezji należnych jej sum za przejęty przez państwo majątek kościelny. Następnie wprowadzono sekularyzację cmentarzy, co jednak nie wywołało zamierzonych, ujemnych dla Kościoła skutków, wobec przekazania zarządu niemi gminom, w których w większości wypadków mają przewagę katolicy. Ostatnim terenem starcia było szkolnictwo, oddane całkowicie pod nadzór państwowy i kierowane wielokrotnie przez bezwyznaniowych nauczycieli. — Jeszcze niedawno nosili się u steru panamskiego rządu liberałowie z jawnym zamiarem naśladowania Meksyku i wydania zakazu publicznego odprawiania nabożeństw.

Po wizycie w Panamie tymczasowego internuncjusza Stolicy Apostolskiej przy państwach Ameryki Środkowej i po zgotowanem mu urzędowem przyjęciu nastąpiła stanowcza i wielce pożądana zmiana w stanowisku rządu panamskiego, czego dobitnym wyrazem jest właśnie mianowanie przedstawiciela dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej. Jakie okoliczności wpłynęły na tę pomyślną zmianę — narazie nie wiadomo.

ODZNACZENIA NA WYSTAWACH KRAJOWYCH

Przed niedawnym czasem zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie odznaczeń na wystawach krajowych w Polsce. Zostało ustalonych 6 kategoryj odznaczeń, mianowicie: wielka nagroda, dyplom, następnie medale: złoty, srebrny, bronzowy oraz list pochwalny. Jednakowoż rozporządzenie to przewiduje, że mogą być przyznawane nagrody specjalne na wystawach międzynarodowych, jak też na wystawach krajowych o znaczeniu ogólnem. Na tej więc zasadzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do opracowania projektu rozporządzenia o nagrodach specjalnych, który będzie przedłożony Radzie Min.

Z OSTATNIEJ CHWILI

UTONIĘCIA

W czasie kąpieli w Wiśle po stronie Bielan utonął 19-letni Roman Różycki (Chmielna nr. 108). Zwłok nie wydobyto.

Podczas kąpieli w glinankach na ulicy Inowrocławskiej (na Woli) utonął 17-letni Antoni Kazimierczak (Opawska 14). Zwłok nie wydobyto.

ARESZTOWANIE OPRYSZKA

Dnia 21 b. m. po poł. na ul. Puławskiej policjant zatrzymał niejakiego Franciszka Kostrzewskiego, znanego opryszka i nożowca, poszukiwanego za zadanie ciężkich ran nożem dnia 19 b. m. Karolowi Faszewskiemu. W czasie prowadzenia do komisarjatu opryszek zaczął uciekać i chciał przeskoczyć parkan. Policjant po ostrzeżeniu wystrzelił z rewolweru, raniąc K. w lewą stopę. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala św. Rocha, gdzie przy łóżku rannego czuwa policjant.

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

35)

— Jedźmy do Warszawy — proponował Adam — przedstawimy komu należy we właściwem świetle ten obraz niedoli, wskażemy na skutki, jakie za sobą to pociąga...

— Nie wierzę w skuteczność naszych starań. Zważ, panie Adamie, komu to przedstawimy — temu lub owemu urzędnikowi, który przy najlepszej nawet woli nic zdziałać, nic zmienić nie zdoła, gdy stan ten utrzymuje rządząca dziś partja...

— Niepodobna, byśmy nie znaleźli kogoś, kto rzecz tę zrozumie i nie chciałby usunąć tego zła,... ochronić kraj od katastrofy.

Adwokat się upierał, Adam przekonywał, odwołując się do sumienia obywatelskiego i do poczucia obywatelskich obowiązków!

Po długich namowach wymógł wreszcie Adam na Zawilskim przyrzeczenie, że zredaguje memorjał i pojedzie do Warszawy

Pilnował też adwokata, aby jaknarychlej wywiązał się z przyjętego na siebie zadania — i pewnego wieczoru wyjechali obadwaj pośpiesznym pociągiem do stolicy.

Nazajutrz, odświeżywszy się w hotelu po źle przespanej nocy, pojechali około jedenastej do głównego urzędu ziemskiego.

— Czy zastaliśmy pana prezesa? — zapytał Zawilski woźnego.

— Niema, wyjechał — pan wiceprezes przyjmuje — odpowiedział zagadnięty i otworzył drzwi do obszernej poczekalni, w której zastali kilku interesantów.

Między oczekującymi był młody człowiek, niewątpliwie ze sfery ziemiańskiej, co łatwo było poznać nietylko po ubraniu, ale także po ogorzałej twarzy. Niecierpliwe ruchy wskazywały na to, że był w jakiemś podnieceniu nerwowem.

Z gabinetu wiceprezesa wyszedł po dłuższej chwili jakiś starszy jegomość — inny, na którego przypadała kolej posłuchania — powstał z krzesła.

— Przepraszam pana — rzekł kłaniając się uprzejmie niecierpliwy młodzieniec — jeżeli to panu różnicy nie zrobi, może pan zechce łaskawie ustąpić mi pierwszeństwa; mam tylko kilka słów do powiedzenia panu wiceprezesowi, a bardzo mi się śpieszy...

— Bardzo proszę — odpowiedział zagadnięty — poczekam...

Młodzieniec wszedł szybkim krokiem do gabinetu urzędnika.

— Mamy jeszcze czterech interesantów przed sobą — szepnął Zawilski — prawdopodobnie upłynie najmniej godzina, zanim na nas przyjdzie kolej...

Do poczekalni dolatywały odgłosy ożywionej rozmowy, która z każdą chwilą stawała się coraz głośniejsza

Jakkolwiek nie można było zrozumieć treści tej rozmowy, ani nawet odróżnić wyrazów, padających za zamkniętemi drzwiami gabinetu, — to jednak nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że tam doszło do bardzo ostrej sprzeczki. Ciekawi interesanci w poczekalni nastawiali uszu.

— Coś tam bardzo gorąco — zauważył półgłosem jeden z nich.

W tej chwili huknął strzał — jeden, drugi i trzeci! Moment ciszy i ozwał się głuchy łomot upadającego ciała.

Drzwi do gabinetu otwarły się z trzaskiem. W progu stanął młody ziemianin z brauningiem w ręku.

Był blady, jak trup — usta mu nawet zbielały. Błędnym wzrokiem potoczył po sali i rzekł głucho:

— Za krzywdy moje!... Za moje nieszczęście!...

Zawilski, który na odgłos strzałów zerwał się z miejsca, pociągnął Adama za rękaw.

— Uchodźmy stąd, panie Adamie jaknajprędzej!...

Uczynił się ogromny ruch, bieganina po kurytarzach i zamieszanie, wśród którego Zawilski z Adamem wymknęli się z gmachu pierwsi zanim przyszła policja.

— Patrz pan, co się dzieje — mówił adwokat, nie mogąc ochłonąć po doznanem wrażeniu. Gdzie my jesteśmy?... na czem się to skończy?!. do czego to prowadzi?!....

— Musieli go wywłaszczyć —rzekł Adam—oddarli serce od ziemi, którą kochał i rozpacz porwała go w swoje szpony....

— Niezawodnie! Szczęściem, panie Adamie, udało nam się wymknąć—bylibyśmy dręczeni przesłuchami.. Śledztwo, potem rozprawa...

Przeszli na drugą stronę ulicy. Tymczasem przed gmachem urzędu ziemskiego zaciągnięto kordony policyjny; wkrótce zajechało auto z urzędnikami policji i prawie równocześnie karetka pogotowia ratunkowego i i znowu urzędnicy sądowi.

Ten ruch obudził ciekawość przechodniów, niebawem tłum liczacy kilkaset głów, zaległ ulicę.

(C. d. n.).

Z KRAJU

KRAKÓW
Katastrofa automobilowa

Onegdaj nastąpiło zderzenie się autobusu z wozem miejakiego Piotra Wójcika z Kołaczy, na gościńcu Brzostek — Jasło koło gminy Kleci. W czasie zderzenia autobus uderzył z taką siłą o drzewo przydrożne, że wywrócił się do góry kołami, doznając poważnego uszkodzenia. 6 osób jadących odniosło ciężkie obrażenia. Wóz został strzaskany, a koń zabity na miejscu.

KROSNO
Złodzieje zbrodniarze

Dnia 18 bm. 2-ch nieznanych sprawców usiłowało skraść świnię z zagrody gospodarza Wańko Synia w Myscowej (pow. Krosno, woj. Lwowskie). Gdy obudzony Synia wszczął alarm, zbrodniarze wystrzelili kilka razy z rewolweru i zbiegli, zabijając gospodarza na miejscu.

KIELCE
Nowy prezydent miasta.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej prezydentem wybrany został adwokat Roman Cichowski.

NIEŚWIEŻ
Trup w błocie

W krzakach na błocie, w rejonie gajówki Suchenicze (gm. Zaostrowicze pow. Nieświeski) znaleziono zwłoki (kościotrup) nieznanego mężczyzny, który jak wykazała sekcja sądowo lekarska leżał mniej więcej rok. Człowieka tego zamordowano przez zadanie rany drążonej czaszki z przodu. Zabity ubrany był w koszulę płócienną, wyrobu wiejskiego, kołnierz i gors wyszywany w czerwone kwiatki, guziki szklane niebieskie. Ubranie to zabezpieczono na posterunku P. P. w Zaostrowiczach, dokąd mogą zgłaszać się zainteresowane osoby.

PRUŻANY
Pożar i śmierć 2 dzieci.

Dnia 16 b. m. po południu z nieustalonej przyczyny wynikł pożar we wsi Horsk, (gm. Rewjatycze, pow. Prużański) spłonęło 29 gospodarstw, inwentarz żywy i martwy. Spaliło się również dwoje dzieci: 8-letnia Natalja i 3-letni Mikołaj Kozłowicze. Straty wynoszą 150.000 zł.

TORUŃ
Wykolejenie pociągu.

Pociąg tranzytowy pospieszny, zdążający z Bydgoszczy do Torunia około godziny 15-ej mijając stację Cierpice wykoleił się. Przybyło natychmiast pogotowie kolejowe i władze kolejowe, które zdołały usunąć z toru 4 wykolejone wagony i zająć się naprawą 300 metrów uszkodzonego toru. Przyczyna katastrofy nie znana. Ofiar w ludziach prócz kilku lekkich zadraśnięć nie było. Tabor kolejowy nie uszkodzony. Po 6-godzinnej przerwie około godz. 21-ej przywrócono normalny ruch. Na miejsce wypadku przybyły niezwłocznie władze kolejowe z Bydgoszczy i Torunia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

KRYZYS CUKROWY

W związku z podwyżką cen cukru jest obecny okres, okresem przełomowym dla wewnętrznego rynku cukrowego. Pierwsza dekada stała pod znakiem bardzo rużchliwego zbytu cukru, w drugiej zaś ruch nieco osłabł. Naogół lipiec jest zwykle miesiącem ożywionych tranzakcyj w przemyśle cukrowniczym. Horoskopy obecnej kampanji cukrowej są pomyślne.

ROSYJSKA NAFTA

W maju pojawiła się na rynku krajowym nafta sowiecka, a nawet krążyły słuchy o wysyłce benzyny sowieckiej na rynek polski. Eksperyment rosyjski miał bardzo niepozorne rozmiary, gdyż udało się przywieźć do Polski zaledwie 2 cysterny nafty (do Łodzi), poczem wobec trudności celnych i braku kapitałów obrotowych wysyłek tych zaprzestano. Zawiązana w tym celu sp. z o. o. „Rosnafta" została zlikwidowana, w związku zaś z ujawnionemi nadużyciami aresztowano jej twórcę.

RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 23-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00 Kom. meteor. 15.20 Odczyt p. t.: La politique etrangere de la Pologne. 15.40 Kom. 16.15 Chwilka lotnicza. 16.30—17.55 Program dla dzieci. 17.15 Kom. 17.25 Odczyt p. t.: Pozwólmy bawić się dzieciom. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Audycja ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Wojciecha Bogusławskiego org. prez. Związku Artystów Scen Polskich wespół z Polskiem Radjo. 19.50 Transm. opery z Pozn.

734 kc. KATOWICE 408,7 m.

16.00—16.20 Kom. gosp. 16.20—17.25 Muzyka gram. 17.25—17.50 Transm. z Warsz. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Recital fortepianowy. 19.00—19.20 Rozmaitości i program. 19.20—19.45 Nauka o Polsce. 19.50 Transm. z Pozn.

955 kc KRAKÓW 314.1 m.

15.40—17.00 Transm. z Warsz. 17.00—17.25 Koncert gram. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Zwycięstwo gospodarcze Polski. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kom. 19.50 Transm. opery poznańskiej.

883 kc. POZNAŃ 339.8 m.

7.00—7.15 Gimnastyka poranna. 12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. 17.00—17.25 Kurs francuskiego. 17.25—17.50 Odczyt p. t.: Podróż po Słowiańszczyźnie Zach. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 II Aud. ludowa. Chór operowy. 19.00—19.20 Nadprogram. 19.20—19.50 Serce na antenie. 19.50—22.30 Transm. z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Polska krew — operetka w 3-ch aktach Nedballa. 22.30—22.45 Sygn. czasu. 22.45—23.15 Radjografja. 23.15—24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.00 Sygn. czasu. 12.05—12.50. Muzyka gram. 12.50—13.00 Wieści z P. W. K. w Pozn. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.45 Kącik dla pań. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Op. dla dzieci. 19.25—19.50 Aud. wesoła. 19.50—22.00 Transm. z Poznania. 22.00—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE

18.15 Wiedeń. Koncert kameralny. 19.55 Sztutgart. Dzwony kornewilskie — operetka Planquetta. 20.00 Lipsk. Ostatni walc — operetka O. Straussa. 21.00 Hamburg. Koncert klasyczny. 21.00 Rzym. Dziewczę Zachodu — opera Pucciniego. 21.35 Londyn. Koncert kameralny.

KRONIKA

LIPIEC	
22	Dziś: Marji. Magdalen Jutro: Apolinarego
PONIEDZIAŁEK	Wschód słońca g. 3.42 Zachód godz. 19.44 Wschód księżyca 21.8 Zachód godz. 4.1

ZE STAROSTWA WARSZAWSKIEGO

Starosta warszawski p. W. Gajewski wyjechał na urlop wypoczynkowy i wraca do Warszawy w pierwszej połowie sierpnia. Zastępuje go radca wojewódzki dr. Gołąb.

PRZENIESIENIE BIURA PASZORT.

Magistrackie biuro wydawania dowodów osobistych przeniesione zostało do lokalu biura adresowego, mieszczącego się w pierwszej bramie ratuszowej na parterze.

NADZWYCZ. KOMISJA ROZJEMCZA

Wobec tego, że zatarg między dozorcami domowymi i właścicielami domów w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, dotychczasowa bowiem wygasła 1 lipca, nie udało się załatwić w drodze polubownej, a stan bezumowny może wywołać zatargi między stronami, niepożądane z punktu widzenia interesu publicznego, okręgowy inspektorat pracy występuje do p. ministra pracy i opieki społecznej o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

UPORZĄDKOWANIE ZBIEGU MARSZAŁKOWSKIEJ I AL. JEROZOLIMSK.

Na konferencji w wydziale technicznym, odbytej z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych urzędów kolejowych i miejskich, stwierdzono, w związku z budową tunelu przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, że obecnie roboty są na wykończeniu i do jesieni w punkcie tym ułożony będzie prowizoryczny bruk do czasu, gdy ziemia ostatecznie osiądzie. Teren przed dworcem będzie uporządkowany przez częściowe przesunięcie parkanu i zabrukowanie jezdni, co pozwoli na przywrócenie normalnego ruchu kołowego i pieszego w tym ważnym węźle komunikacyjnym.

BUDOWA METRA W WARSZAWIE

Odbyło się posiedzenie podkomisji specjalnej, wyznaczonej przez komitet budowy, do rozpatrzenia propozycji budowy kolei podziemnej w Warszawie. Omówiono szczegółowo propozycje podane przez grupę belgijską z przedstawicielami tej grupy. Szczegóły te będą przedstawione komitetowi budowy na piśmie. W najbliższym czasie odbędą się pertraktacje z przedstawicielami pozostałych grup finansowych, które również złożyły odpowiednie oferty.

O ile pertraktacje te doprowadzą w r. b. do pomyślnych wyników, rozpoczęcie budowy kolei podziemnej byłoby możliwe już w r. 1930, albowiem zasadnicze plany budowy są przez miasto przygotowane.

Propozycja belgijska przewiduje budowę pierwszej linji kolei (z Mokotowa do Muranowa) w ciągu 4 lat, zamiast pierwotnie przewidywanych 5 lat.

BUDOWA CEGIELNI MIEJSKIEJ

Budowa cegielni miejskiej na Burakowie wykonana jest w znacznej części. — Obecnie magistrat otrzymał kilka ofert na wykończenie cegielni na warunkach skredytowania należności na pewien kilkuletni okres. Z jednej z tych ofert magistrat prawdopodobnie skorzysta. Wszystkie niezbędne roboty byłyby wykonane jeszcze w tym roku. W najbliższym czasie odbędzie się przetarg na te roboty. W ten sposób Warszawa będzie mogła już w roku przyszłym dysponować dla swych robót budowlanych własną cegłą, co niewątpliwie obniży koszty budowy.

BUDOWA MOSTU PRZY UL. KAROWEJ

Prace przygotowawcze do budowy nowego mostu przy ul. Karowej są w pełnym toku, a tempo tych prac nie tylko nie zostało zwolnione, lecz nawet przyśpieszone. Wykończono już całkowicie studja triangulacyjne, terenowe, hydrograficzne i geologiczne (b. utrudnione z powodu konieczności stosowania wierceń niezwykle głębokich, bo dochodzących do 70 m. poniżej poziomu ulic).

Na podstawie wyników wspomnianych studjów opracowuje się obecnie plany rysunkowe (w skali 1:1000), dotyczące: 1) Przekroju geognostycznego całego terenu pod budowę mostu, poczynając od ul. Krakowskie Przedmieście, wzdłuż ulicy Karowej, Górnej i Dolnej po przez Wisłę, wzdłuż ul. Szerokiej i Brukowej na Pradze aż do Jagiellońskiej, 2) Planu sytuacyjnego naziemnego tegoż terenu z podaniem sąsiednich nieruchomości na lewym i prawym brzegu Wisły. 3) Planu sytuacyjnego podziemnego z podaniem układu rur, kanałów, basenów i przewodników podziemnych przy ul. Karowej, Dolnej. 4) Profilów podłużnych i poprzecznych tegoż terenu i wreszcie 5) Plany i fotografje terenowe, zdjęte z kilku odnośnych punktów górnych i dolnych miasta.

Plany te wykończone będą w ciągu obecnego sezonu letniego, w tym też terminie ułożone zostaną warunki konkursu na projekt szkicowy mostu i wiaduktów łącznie z przybliżoną kalkulacją cen, poczem przedstawione zostaną Komisji regulacyjnej i technicznej dla ostatecznej aprobaty. Ogłoszenie konkursu nastąpi na jesieni r. b. przyczem pozostawiony będzie kilkomiesięczny okres zimowy, (najwygolniejszy dla tego rodzaju prac, ze względu na przerwę w robotach budowlanych) dla opracowania szczegółów projektów konkursowych. Zgodnie z programem rozstrzygnięcie konkursu i wypłata nagród konkursowych, nastąpi z wiosną roku przyszłego, t. j. w pierwszym miesiącu nowego roku budżetowego 1930-31, w którym preliminowano w tym celu sumę Zł. 100.000, skreśloną jak wiadomo z budżetu tegorocznego.

Pozostałe miesiące tego roku 1930-31, zużyte będą na szczegółowe rozpatrzenie nagrodzonych i zakupionych przez jury prac konkursowych, urządzenie wystawy tych prac, opublikowanie wyników konkursu i wreszcie na osateczne ustalenie przyjętego typu mostu i wiaduktów.

Rok 1931-32 poświęcony byłby szczegółowemu opracowaniu projektu wykonawczego mostu według przyjętego i zaaprobowanego poprzednio typu i systemu.

Właściwe roboty budowlane mogłyby się rozpocząć w r. 1932-33.

Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO

Do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie nadesłano z Pomorza fokę bałtycką (psa morskiego). Fokę umieszczono w basenie razem z wydrami.

TEATR NARODOWY KU CZCI WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO

W dniu otwarcia Wystawy Teatralnej, a więc w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, odbędzie się na scenie Teatru Narodowego uroczyste przedstawienie ku czci Wojciecha Bogusławskiego, którego setną rocznicę zgonu właśnie obchodzimy.

Przedstawienie to, obrazujące epokę teatru Bogusławskiego, złożone będzie z trzech części, reprezentujących najbardziej typowe rodzaje ówczesnych widowisk. Odegrany będzie akt stylowych „Spazmów modnych", akt romantycznego melodramatu „Dżahar", wreszcie wesoły wodewil z piosenkami p. t.: „Duch przeciwieństwa". Obsadę tworzą najlepsze siły Teatru Narodowego z pp.: Smosarską, Gromnicką, Halską, Chaveau, Zielińskim, Bay-Rydzewskim, Lenczewskim, Tadeuszem Frenklem.

Trzy odmienne stylem dekoracje i kostjumy skomponował Wincenty Drabik, reżyserję prowadzi Wacław Radulski.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI nieczynny.

TEATR NARODOWY. W dalszym ciągu grana będzie dziś i jutro znakomita komedja Aleksandra Fredry „Pan Jowialski", którą tłumnie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała: Św... ni wykonawcy ról głównych pp.: Ćwiklińska, Miecz. Frenkiel, dyr. Solski, Józef Węgrzyn, Lindorfówna, Mogilnicka, Tadeusz Frenkiel i Solarski — cieszą się zasłużonem uznaniem.

W piątek, po przerwie 2-tygodniowej, ukaże się komedja Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże" z pp.: Wojciechem Brydzińskim, który po raz pierwszy odtworzy główną rolę adwokata.

Teatr Polski

Wielki Kram.

TEATR POLSKI. Dziś o godz. 8.30 wiecz. świetna komedja polityczna Bernarda Shaw'a p. t.: „Wielki Kram" z Marją Przybyłko-Potocką, Kazimierzem Junoszą - Stępowskim, Buszyńskim i Samborskim na czele.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. na Rynku Starego Miasta jeszcze raz „Cud mniemany" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego.

Teatr Mały

Śluby panieńskie

TEATR MAŁY gra dziś po raz 26-ty z rzędu, pełne słonecznego humoru i sentymentu, „Śluby panieńskie" Fredry w pięknych dekoracjach Frycza oraz w wykonaniu świetnego zespołu w osobach: Leszczyńskiego, Stanisławskiego, Malickiej, Romanówny, Słubickiej i Bogusińskiego.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19 119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).